

POSTANOWIENIE

Dnia 6 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maria Szczepaniec (przewodniczący)

SSN Marek Siwek

SSN Aleksander Stępkowski (sprawozdawca)

w sprawie z protestu wyborczego J. W.

przeciwko ważności wyborów do Sejmu i Senatu,

przy udziale:

1) Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej,

2) Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej w P.,

3) Prokuratora Generalnego

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 6 listopada 2019 r.,

postanawia:

pozostawić protest bez dalszego biegu

UZASADNIENIE

J. W., działając na podstawie art. 82 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz.U. z 2019 r., poz. 684, ze zm.; dalej: Kodeks wyborczy), wniósł do Sądu Najwyższego protest wyborczy zarzucając „naruszenie przepisów Kodeksu Wyborczego mogącego mieć wpływ na wynik wyborów”. W swoim piśmie nie sprecyzował, czy protest odnosi się do ważności wyborów do Sejmu RP i Senatu RP przeprowadzonych w dniu 13 października 2019 r. Powołując się na brzmienie art. 82 § 2 Kodeksu wyborczego wyjaśnił jedynie, że jego nazwisko w

dniu wyborów było umieszczone w spisie wyborców w Obwodowej Komisji Wyborczej nr (...) w K. z siedzibą w Szkole Podstawowej w S.

W piśmie wskazano, że protest dotyczyć ma naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego polegającego na „niedopuszczeniu zastosowania własnego narzędzia pisarskiego przez wnioskodawcę w celu postawienia znaku X na karcie do głosowania”. Wnoszący protest wyjaśnił, że jest osobą posiadającą wiedzę z zakresu zabezpieczeń dokumentów i zwyczajowo składa wszelkie własnoręczne podpisy oraz „inne symbole graficzne mające pewne konwencjonalne znaczenie” przy użyciu własnego pióra wiecznego z zielonym atramentem. Wskazał, że członkowie Obwodowej Komisji Wyborczej nr (...) próbowali – po pierwsze – odmówić ważności podpisu jaki złożył na spisie wyborców własnym narzędziem pisarskim oraz – po drugie – zabronili mu zastosowania własnego narzędzia pisarskiego w celu postawienia znaku „X” na karcie do głosowania pod rygorem uznania głosu za nieważny.

Z pisma wynika, że wnoszący protest otrzymał karty do głosowania i mógł oddać głos. Jego obawy wzbudziło natomiast stwierdzenie jednej z członkiń Obwodowej Komisji Wyborczej nr (...), która miała wyjaśnić, że „długopisy są tutaj po to żeby z nich korzystać”. W tym kontekście wnoszący protest wyraził przypuszczenie, że może to „sugerować spreparowanie przygotowanych przez Obwodową Komisję Wyborczą narzędzi pisarskich w taki sposób aby można było manipulować oddanymi przez wyborców głosami”. Nie wyjaśnił jednak, na czym taka ewentualna manipulacja miałaby polegać.

Państwowa Komisja Wyborcza (dalej: PKW), odnosząc się do przesłanego odpisu protestu, stwierdziła, że ani przepisy Kodeksu wyborczego, ani wiążących wytycznych dla obwodowych komisji wyborczych dotyczących zadań i trybu przygotowania oraz przeprowadzenia głosowania nie określają obowiązku stosowania przez wyborców oraz członków obwodowych komisji wyborczych konkretnych przyborów do pisania, a także używania materiałów piśmiennych w określonym kolorze. PKW podkreśliła również, że przepisy prawa wyborczego nie przewidują obowiązku korzystania z materiałów piśmiennych znajdujących się w siedzibie obwodowej komisji wyborczej. Wyborca może potwierdzić odbiór kart

do głosowania oraz postawić znak „X” na karcie do głosowania własnym narzędziem pisarskim w dowolnym kolorze.

PKW zaznaczyła, że wnoszący protest otrzymał karty do głosowania i mógł oddać głos. Nie przedstawił natomiast żadnych dowodów na to, że działania obwodowej Komisji Wyborczej nr (...) naruszyły przepisy Kodeksu wyborczego oraz mogły mieć wpływ na wynik wyborów. Wnoszący protest przedstawił jedynie niczym nieuprawdopodobnioną sugestię co do rzekomego preparowania narzędzi pisarskich dostępnych w lokalu do głosowania oraz ich wykorzystywania do „manipulowania głosami”.

Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej w P. przedstawił stanowisko w przedmiocie protestu i stwierdził, że przepisy Kodeksu wyborczego nie wyłączają możliwości głosowania przy użyciu własnego narzędzia do pisania, zaś w warunkach opisanych w proteście, wyborca miał możliwość oddania głosu. Zaistniała sytuacja nie miała zatem żadnego wpływu na wynik wyborów, a tym samym nie spełnia warunku protestu wyborczego, o którym mowa w art. 82 § 1 pkt 2 Kodeksu wyborczego. Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej w P. zaznaczył również, że twierdzenia wnoszącego protest dotyczące rzekomego spreparowania narzędzi pisarskich przez Obwodową Komisję Wyborczą są gołosłowne i nie zostały poparte żadnymi dowodami.

Prokurator Generalny, zajmując stanowisko co do zasadności protestu wyborczego, wyraził pogląd, że protest powinien zostać pozostawiony bez dalszego biegu, jako niespełniający wymogów formalnych określonych w art. 241 § 3 Kodeksu wyborczego. Prokurator Generalny stwierdził, że zarzut sformułowany w proteście nie opisuje znamion przestępstwa przeciwko wyborom, jak również nie opisuje deliktu wyborczego. Nadto zarzut ten nie ma żadnego związku z ważnością wyborów, ważnością wyborów w okręgu lub wyboru określonej osoby. W ocenie Prokuratora Generalnego wnoszący protest nie zawarł w nim istotnego elementu jakim jest żądanie stwierdzenia nieważności wyborów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Instytucja protestu przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej ma podstawy konstytucyjne. Zgodnie z art. 101 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyborów na zasadach określonych w ustawie. Zasady te zostały określone w przepisach ogólnych Kodeksu wyborczego (art. 82 i art. 83) oraz - w odniesieniu do wyborów do Sejmu - w art. 241-246, a w odniesieniu do wyborów do Senatu w art. 258 Kodeksu wyborczego.

Zgodnie z art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego protest może zostać sformułowany przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby. Takie określenie protestu wyborczego koresponduje z brzmieniem art. 101 ust. 2 Konstytucji RP, a jego konsekwencją jest zawarty w art. 82 § 1 pkt 1 i 2 Kodeksu wyborczego zamknięty katalog zarzutów, na których można oprzeć protest. Są nimi: 1) dopuszczenie się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalanie wyników głosowania lub wyników wyborów oraz 2) naruszenie przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalania wyników głosowania lub wyników wyborów, mające wpływ na wynik wyborów.

Protest wyborczy skierowany przeciwko ważności wyborów wymaga zachowania formy pisemnej, a jego treść powinna obejmować sformułowanie zarzutów, o których mowa w art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego, oraz przedstawienie lub wskazanie dowodów na ich poparcie.

Zgodnie z art. 243 § 1 Kodeksu wyborczego, Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniającą warunków określonych w art. 241 Kodeksu wyborczego. Ponieważ przepis ten odsyła do treści całego art. 241 Kodeksu wyborczego, stąd też pozostawienie protestu bez dalszego biegu może dotyczyć m.in. sytuacji, w której wnoszący protest nie sformułował zarzutów odnoszących się do naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalania wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów, oraz nie przedstawił lub nie wskazał dowodów, na których opiera swoje zarzuty.

2. Protest wniesiony przez J. W. należało pozostawić bez dalszego biegu, ponieważ nie spełnia warunków określonych w art. 241 § 3 w związku z art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego.

Po pierwsze, protest ten nie zawiera zarzutów wskazujących, że w toku głosowania, ustalania wyników głosowania lub wyników wyborów doszło do naruszenia konkretnych przepisów Kodeksu wyborczego. Tylko taki zarzut może natomiast stać się przedmiotem protestu wyborczego na podstawie art. 82 § 1 pkt 2 Kodeksu wyborczego. Jak przyznał sam wnoszący protest, przepisy Kodeksu wyborczego dotyczące głosowania nie obejmują zakresem regulacji tego, jakim narzędziem pisarskim oraz jakim kolorem należy oddawać głos. Nie określają takich wymagań również powołane w proteście unormowania Kodeksu wyborczego. Wynika z nich jedynie, że znakiem „x” są dwie linie przecinające się w obrębie kratki (art. 5 pkt 12 Kodeksu wyborczego), a warunkiem ważności głosu jest postawienie znaku „x” na karcie głosowania z lewej strony obok nazwiska jednego wybranego kandydata (art. 269 w związku z art. 268 Kodeksu wyborczego). Kwestii głosowania nie dotyczy przy tym przywoływany w proteście art. 277 Kodeksu wyborczego, w myśl którego PKW wręcza senatorom zaświadczenia o wyborze.

Wnoszący protest twierdzi, że zabroniono mu użycia jego własnego pióra pod rygorem uznania jego głosu za nieważny. Ponieważ jednak ustawodawca nie przesądził ani tego, jakim narzędziem pisarskim należy się posługiwać, ani jakim kolorem można oddawać głos, stąd też zagadnienie to nie może być rozpatrywane w kategorii naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, a tym samym nie może stanowić przedmiotu zarzutu protestu wyborczego na podstawie art. 82 § 1 pkt 2 Kodeksu wyborczego. Wnoszący protest nie formułuje przy tym żadnych innych zarzutów związanych z głosowaniem. Z opisanej sytuacji faktycznej wynika natomiast, że otrzymał karty do głosowania, a w lokalu wyborczym były dostępne materiały piśmiennicze, którymi mógł się posłużyć, aby oddać swój głos.

Po drugie, wnoszący protest nie powołał żadnych dowodów, które mogłyby wskazywać, że w opisanej przez niego sytuacji dopuszczono się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w art. 249 pkt 2 Kodeksu karnego, mającego

wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów. Już sam sposób postawienia takiego zarzutu wskazuje, że wnoszący protest nie był przekonany, że w istocie mogło dojść do naruszenia prawa, o którym wspomniał w proteście. Stwierdził bowiem, że „wyraża głęboki niepokój czy czyn członków Obwodowej Komisji Wyborczej nie wypełnia znamion czynu zabronionego”. Obawa ta miała związek z wypowiedzią członków Obwodowej Komisji Wyborczej, które – zdaniem wnoszącego protest – mogły „sugerować spreparowanie przygotowanych przez Obwodową Komisję Wyborczą narzędzi pisarskich”. Tego rodzaju obawy i sugestie sprowadzają się w istocie rzeczy do hipotetycznego i subiektywnego założenia o jakichś potencjalnych, ale bliżej niesprecyzowanych nieprawidłowościach wyborczych. Nie mogą więc stanowić przedmiotu protestu wyborczego na podstawie art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego.

Sąd Najwyższy w obecnym składzie podtrzymuje stanowisko wyrażane wielokrotnie we wcześniejszym orzecznictwie, w myśl którego protest wyborczy, w którym nie przedstawiono konkretnych zarzutów naruszeń prawa wyborczego ani nie wskazano jakichkolwiek dowodów na poparcie formułowanych twierdzeń, nie spełnia kryteriów określonych w art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego. W efekcie taki protest pozostawia się bez dalszego biegu (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 17 listopada 2015 r., III SW 136/15, niepublikowane; 25 listopada 2015 r., III SW 120/15, niepublikowane; 25 listopada 2015 r. III SW 157/15, niepublikowane; 1 lipca 2019 r., I NSW 49/19, niepublikowane; 10 lipca 2019 r., I NSW 44/19, niepublikowane; 18 lipca 2019 r., I NSW 41/19, niepublikowane).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy uznał, że protest J. W. nie odpowiada warunkom określonym w art. 241 § 3 Kodeksu wyborczego, w związku z czym należało pozostawić go bez dalszego biegu na podstawie art. 241 § 1 Kodeksu wyborczego.